

Sygn. akt I UK 356/19

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania PHUP A.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: S. G., M. R. i J. T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od M. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w C. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 27 stycznia 2017 r. ZUS Oddział w C. stwierdził, że S. G. ,
M. R. i J. T. - jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej
o świadczenie usług u płatnika składek M. K. - podlegają obowiązkowo
ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach
wskazanych w decyzjach i ustalił dla nich wysokość podstawy wymiaru składek na
w/w ubezpieczenia w podanych w umowach okresach.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w umowach wskazywały jedynie na rodzaj
czynności wykonywanych w dłuższym odstępie czasu - naprawienie palet. Praca

wykonywana przez ubezpieczonych nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, czy wysokich kwalifikacji formalnych. Efekt końcowy pracy był ściśle uzależniony od starannego działania i wykonania naprawy bez wad, co było z góry oczekiwanym efektem końcowym. Nie powstawało - wbrew twierdzeniu płatnika - konkretne, zindywidualizowane dzieło. W efekcie Sąd Okręgowy uznał, że sporne umowy zawarte z ubezpieczonymi, wbrew przyjętej przez strony nazwie - nie stanowiły umów o dzieło i oddalił odwołania od decyzji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego płatnik składek nie wykazał, aby przyjmujący zamówienie wykonywali działania doprowadzające w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej, bądź niematerialnej. Będące rezultatem ich działania: naprawione euro palety, bądź ułożona kostka brukowa, czy tynkowanie kominów - w żadnej mierze nie różnią się od innych tego rodzaju euro palet, czy kostki brukowej, a do ich wykonania nie były wymagane jakiegokolwiek indywidualne predyspozycje. Wykonywane przez nich czynności były powtarzalne, pozbawione cech indywidualnych. Mając na względzie powyższe, stwierdził, że omawiane umowy, mimo swojej nazwy, nie stanowiły umów o dzieło, będąc faktycznie umowami o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 627 oraz art. 734 oraz art. 750 k.c. w związku z art. 65 k.c., a także art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne:

1) Jakie dzieło może stanowić przedmiot umowy o dzieło, czy tynkowanie kominów, ułożenie kostki brukowej, oraz naprawa palet euro mogą zostać uznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako umowy starannego działania i co za tym idzie - co powinno być w takim wypadku uznawane za wymierny efekt działania wykonującego dzieło,

2) Czy możliwe jest kwestionowanie kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony zgodnie z ich zgodnym zamiarem oraz celem samej umowy.

Zdaniem płatnika składek, konieczne jest przesądzenie przez Sąd Najwyższy zagadnienia, co w rzeczywistości stanowić może wymierne, zindywidualizowane, konkretne dzieło. Istotnym zagadnieniem jest również kwestia możliwości kwestionowania oceny prawnej umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron. W myśl art. 65 § 2 k.c., w umowach należy bowiem badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Istotne zagadnienie prawne może odnosić się zarówno do prawa procesowego, jak i materialnego. Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia

18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

Sformułowane przez skarżącego pytania nie stanowią zagadnień prawnych, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie mają one ogólnego i abstrakcyjnego charakteru, przez co uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Nie można zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, niepublikowane).

Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiot umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko przez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma

istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 554/17, LEX nr 2638582 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 maja 2019 r., II UK 214/18, niepublikowane i z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 479/17, niepublikowane), że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może, bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać, ustalić jej rzeczywisty charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie przez organ rentowy, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których – z mocy art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje zaś wydanie przez ten organ decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z dnia 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 i z dnia 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się też uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu

stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już brzmienia art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.